

## Materiały

GENEZA POLSKO-GDAŃSKICH UKŁADÓW Z 13 I 22 KWIETNIA 1920 R.

Celem artykułu jest przedstawienie nieznanych w literaturze układów polsko-gdańskich z dnia 12 i 22 kwietnia 1920 r. uzupełniających obraz wysiłków rządu polskiego mających na celu zbliżenie Gdańska do Rzeczypospolitej.

W interesie mocarstw zachodnich — głównie Wielkiej Brytanii — z inicjatywy Lloyda George'a konferencja pokojowa w 1919 r. używając argumentu o obronie zasady narodowościowej uchwaliła utworzenie Wolnego Miasta Gdańska pod protektoratem Ligi Narodów<sup>1</sup>.

Od podpisania Traktatu Wersalskiego (28 VI 1919 r.) aż do jego wejścia w życie (10 I 1920 r.) obszar Gdańska formalnie pozostawał nadal pod zwierzchnictwem Rzeszy Niemieckiej<sup>2</sup>. W ciągu następnego miesiąca, tj. do czasu ukonstytuowania Gdańska jako Wolnego Miasta (15 XI 1920 r.) na mocy artykułu 102 Traktatu Wersalskiego opiekę nad terytorium gdańskim sprawowały mocarstwa zachodnie<sup>3</sup>.

Podstawę prawną Wolnego Miasta Gdańska tworzyły artykuły 100—108 Traktatu Wersalskiego i umowy polsko-gdańskie, określające zasady powstania, egzystencji a także stosunku Wolnego Miasta do Polski<sup>4</sup>. Z uwagi na ogólnikowy charakter tych artykułów i możliwość różnorodnej ich interpretacji, palącą potrzebą dla Polski było zawarcie konwencji z Gdańskiem. Przyszła umowa miała przez uściślenie artykułów 100—108 Traktatu Wersalskiego określić formy współpracy między Wolnym Miastem a Polską.

Rząd Polski dokonując bezpośredniego porozumienia z Gdańskiem w sprawie konwencji w 1919 r. usiłował uniknąć zastrzeżonego w Wersalu pośrednictwa mocarstw zachodnich w zawieraniu umowy polsko-gdańskiej.

Myśl bezpośrednich rokowań zrodziła się już po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego. Pogląd ten ze strony gdańszczan reprezentował senator Juliusz

<sup>1</sup> H. Sahm, *Erinnerungen aus meinen Danziger Jahren 1919—1930*. Marburg/Lahn 1958, s. 1; J. Makowski, *Prawnopaństwowe położenie Wolnego Miasta Gdańska*. Warszawa 1925, s. 6; W. Recke, *Der diplomatische Kampf um Danzig vor und in Versailler Vertrag*. „Die Entstehung der Freien Stadt Danzig” 1930, z. 4, ss. 9—20.

<sup>2</sup> Zbiór dokumentów urzędowych stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. Zbiór...), cz. I, ss. 12—13; por. E. Ziehm, *Die Verwaltung Danzig durch die interalliierten Hauptmächte und die Konstituierung der Freien Stadt Danzig*. Danzig 1930, s. 35.

<sup>3</sup> Traktat Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Warszawa 1919, ss. 56—59.

<sup>4</sup> Tamże, ss. 56—59.



Jewelowsky — pośrednik polsko-angielskiego handlu drzewem. Był on przedstawicielem tego ugrupowania kupców gdańskich, które — pomijając względy polityczne — we własnym interesie dążyło do współpracy gospodarczej z Polską. Jewelowsky w swych wrażeniach z Paryża przedstawionych drowi Stanisławowi Sławskiemu podkreślił, że na konferencji pokojowej Gdańsk i Polska były tylko obiektami traktowanymi „raczej jako przedmiot targu między Wielką Brytanią a Francją”. Na potwierdzenie swojej tezy, Jewelowsky cytował stanowisko przedstawiciela Francji Laroche'a, który Polakom miał oświadczyć: „zgódźcie się, przecież my wam dobrze życzymy”, gdańszczanom zaś: „zgódźcie się my jesteśmy waszymi opiekunami”. Jewelowsky opowiadał się za bezpośrednim porozumieniem polsko-gdańskim „bez opieki Ententy”, uzasadniając to stanowisko próbą usadowienia się w Gdańsku wielkich firm amerykańskich i francuskich. Dał on także do zrozumienia, że uważa się za jednego z niewielu gdańszczan zaangażowanych w życie politycznym, z którymi rząd Polski winien pertraktować<sup>5</sup>. Oczywiście, Jewelowsky pominął milczeniem działalność firm niemieckich i angielskich w Gdańsku. Nie wiadomo, w jakim stopniu propozycje Jewelowskiego podyktowane były ambicją i interesem osobistym, a w jakim — reprezentował on dążenia kupców Gdańska. Niewykluczone, że propozycje jego były inspirowane przez samego burmistrza Heinricha Sahma.

Rząd Polski uznał jednak sytuację za pomyślną. Oswald Potocki — członek podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku — na konferencji z przedstawicielami patrycjatu gdańskiego w dniu 1 lipca 1919 r. ustalił, że delegacja Gdańska wraz z Sahmem uda się do Warszawy celem przeprowadzenia przedwstępnych pertraktacji dotyczących spraw gospodarczych<sup>6</sup>. Delegat Polski w Gdańsku, Mieczysław Jałowiecki, w swym raporcie do ministra spraw zagranicznych w tym samym dniu donosił, że sytuacja w mieście sprzyja podjęciu porozumienia; podkreślał dążenia kupców i robotników gdańskich do nawiązania dobrych stosunków z Polską i Ententą, co prowadziłoby do zlikwidowania bezrobocia i trudnej sytuacji aprowizacyjnej Gdańska<sup>7</sup>.

Już uprzednio, prawdopodobnie w końcu czerwca 1919 r. Sahn zwrócił się poufnie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z zapytaniem, czy w Warszawie przyjęto by delegację gdańską, na co wiceminister spraw zagranicznych, Władysław Skrzyński — po porozumieniu się z naczelnikiem państwa — odpowiedział twierdząco. Przyjazdu delegacji, z burmistrzem Sahmem jako przewodniczącym, oczekiwano w najbliższych dniach. Do wydarzenia tego,

<sup>5</sup> Sprawozdanie dra Sławskiego z rozmowy z J. Jewelowskim, Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), akta I. J. Paderewskiego t. 690, podteczka 1, s. 38.

<sup>6</sup> Delegat rządu polskiego w Gdańsku, M. Jałowiecki, do wiceministra spraw zagranicznych W. Skrzyńskiego, AAN, *Kolekcja odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Białorusią, Ukrainą i Gdańskiem*, t. 22, s. 18—21 (dalej cyt. *Kolekcja*...).

<sup>7</sup> Tamże ss. 18—21.



nie podanego zresztą do publicznej wiadomości, wiceminister Skrzyński przywiązywał zasadnicze znaczenie. Zamierzał on dołożyć wszelkich starań, aby przyjęcie delegatów gdańskich oraz przeprowadzone z nimi pertraktacje zostały odpowiednio przez Polskę wyzyskane. W związku z tym prosił ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, by ten zwrócił się do Gdańska z odpowiedzią „odezwą”<sup>8</sup>. Paderewski w telegraficznej odpowiedzi udzielonej Skrzyńskiemu w dniu 6 lipca 1919 r. usilnie nalegał, ażeby rząd nie wysyłał do Wolnego Miasta żadnych „odezw”, ponieważ mogłyby one wywołać „poważne i niebezpieczne komplikacje”. Paderewski podkreślał, że odezwa ministra spraw wewnętrznych byłaby „bezpodstawną i bezprawną”. Motywował to brakiem konstytucji gdańskiej, nieistnieniem konwencji i oficjalnych polsko-gdańskich stosunków dyplomatycznych oraz rzeczywistym brakiem polskiej władzy w Gdańsku<sup>9</sup>.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych za pośrednictwem Mieczysława Jałowieckiego wyraziło zgodę na przyjazd delegacji zaznaczając, że wobec braku dyplomatycznych stosunków Gdańska z rządem polskim nie może wyśtosować oficjalnego zaproszenia<sup>10</sup>.

Ostatecznie do planowanej podróży nie doszło — zdaniem Jałowieckiego „skutkiem wpływów wszechniemieckich”<sup>11</sup> i stanowiska samego Sahma.

Jak się wydaje, zdecydowało jednak stanowisko Anglii, która prawdopodobnie w obawie przed wzrostem wpływów polskich pozyskała Sahma, być może wizją samodzielności Gdańska w zamian za zerwanie bezpośrednich rokowań z Polską. Powyższe przypuszczenia potwierdzałyby wizyta Sahma w Wielkiej Brytanii<sup>12</sup>, po której burmistrz gdański odnosił się nieprzychylnie do kwestii bezpośrednich rozmów z rządem polskim. Wychodził on przy tym zapewne ze słusznego założenia, że interesy Anglii w Gdańsku mają charakter przejściowy, „koniunkturalny”, Polski natomiast — trwałe. Momenty polityczne poparte być może nieoficjalnymi propozycjami W. Brytanii w kwestii gospodarczej zdecydowały więc o wycofaniu się Sahma z półoficjalnych, dwustronnych rokowań.

Myśl bezpośredniego porozumienia i chęć zbliżenia do Polski przybrała odtąd formy prywatnych pertraktacji. Gdańskie sfery kupieckie zrzeszone w Związku Gospodarczym (*Wirtschaftsverband*) wyrażały chęć rokowań z Pol-

<sup>8</sup> List Perłowskiego, sekretarza Skrzyńskiego do Jana Ciechanowskiego, zakończony prośbą o odpowiedź telegraficzną. List datowany 3/4 lipca 1919 r., AAN, archiwum I. J. Paderewskiego, t. 552, punkt 3, ss. 71—73.

<sup>9</sup> Paderewski z Paryża do W. Skrzyńskiego w Warszawie w dniu 6 lipca 1919 r., AAN, Archiwum I. J. Paderewskiego, t. 552, s. 19.

<sup>10</sup> Delegat rządu polskiego w Gdańsku M. Jałowiecki do wiceministra spraw zagranicznych W. Skrzyńskiego, AAN, *Kolekcja*... t. 22, ss. 18—21.

<sup>11</sup> *Memorandum w sprawie konferencji polsko-gdańskiej z dnia 29 września 1919 r.* AAN, *Kolekcja*... t. 22, ss. 22—25.

<sup>12</sup> Tamże, ss. 22—25.



ską w kwestiach gospodarczych i robotniczych<sup>13</sup>. Wraz z przedstawicielami osiemnastoosobowej delegacji *Wirtschaftsverband* w dniu 2 listopada 1919 r. przybyła również do Warszawy delegacja Polaków z Gdańska, której przewodniczył wspomniany O. Potocki.

W Warszawie powstał tymczasem komitet do spraw gdańskich, na którego czele stał prezes Związku Banków — Stanisław Karłowski. Pertraktacje trwały od 2 do 6 listopada 1919 r. i miały charakter nieobowiązującej wymiany zdań w sprawach gospodarczych oraz komunikacyjnych z wyłączeniem jednak problemów prawno-politycznych<sup>14</sup>.

Przeciwko tym rokowaniom protestowało Zjednoczenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Gdańsku, wyrażając ubolewanie z powodu zlekceważenia polskich organizacji przez rząd Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. Rezolucja kupców gdańskich z dnia 1 listopada 1919 r. nie została opublikowana w prasie warszawskiej prawdopodobnie dlatego, by nie zrazić delegacji gdańskiej.

Należy przypuszczać, że pertraktacje między Związkiem Gospodarczym a polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych prowadzone były za zgodą Sahma, który jednak zagadnienia prawno-polityczne traktował jako obiekt przetargów z Zachodem. Ograniczenie rokowań do spraw aktualnych siłą rzeczy przekreśliło nadzieje Polski na wspólne opracowanie projektu konwencji polsko-gdańskiej bez protektoratu mocarstw zachodnich.

Rada Najwyższa Ligi Narodów — złożona z państw zainteresowanych Gdańskiem — niechętnie odnosiła się do bezpośrednich pertraktacji gdańsko-polskich w sprawie konwencji<sup>16</sup>, podobnie jak do toczących się rokowań polsko-niemieckich o realizację Traktatu Wersalskiego.

Delegacja polska, licząc prawdopodobnie na przyjazny stosunek Francji, w dniu 17 listopada 1919 r. wystosowała pismo do prezydenta konferencji pokojowej z prośbą o wyznaczenie Paryża jako miejsca wcześniej już rozpoczętych (w Berlinie i Warszawie) pertraktacji<sup>17</sup>. Prośba ministra Stanisława Patka została przedstawiona 25 i 26 listopada 1919 r. ówczesnemu przewodniczącemu Rady Najwyższej, Juliuszowi Cambonowi, wraz z propozycją, by studia „techniczno-przygotowawcze” do konwencji polsko-gdańskiej odbywały się w Gdańsku, a sprawy polityczne konwencji przenieść do Paryża. Delegat Polski, nalegając na pośpiech, proponował przy tym miesięczny okres na prace przygotowawcze w Gdańsku<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Memorandum w sprawie konferencji polsko-gdańskiej z dnia 29 września 1919 r. AAN, Kolekcja ... t. 22, ss. 22—25.

<sup>14</sup> Tamże, ss. 22—25.

<sup>15</sup> Protest Zjednoczenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Gdańsku, AAN, Kolekcja ... t. 22, s. 26.

<sup>16</sup> MSZ do Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu, w dniu 25 listopada 1919 r. AAN, Kolekcja ... t. 22, ss. 28—29.

<sup>17</sup> Tamże, ss. 28—29.

<sup>18</sup> Członek Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu Stanisław Patek do Sekretarza Generalnego Rady Ambasadorów Juliusza Cambona, AAN, Kolekcja ... t. 22, ss. 30—31.



W imieniu Rady Najwyższej dnia 28 listopada 1919 r. w definitywnej odpowiedzi udzielonej prezesowi delegacji polskiej, G. Clemenceau poparł propozycje Polski w kwestii przeniesienia rokowań do Paryża. Zaznaczył jednak, że tak pertraktacje polsko-gdańskie, jak i wstępne rokowania techniczne odbywać się będą pod kierownictwem wielkich mocarstw. W ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego przedstawiciel mocarstw winien przedstawić raport dotyczący projektów opracowywanych w Gdańsku, które miały być podstawą pertraktacji paryskich związanych ze sprawą konwencji<sup>19</sup>.

Oświadczenie Clemenceau przekreślające bezpośrednie porozumienie Polski z Gdańskiem i narzucające zwierzchnictwo mocarstw zachodnich, uniemożliwiało chwilowo podjęcie próby samodzielnej polityki wobec Gdańska.

Przedstawicielem mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych oraz pełnomocnikiem Ligi Narodów pośredniczącym między Wolnym Miastem, Polską a Ligą był tymczasowy administrator Gdańska. Od połowy lutego 1920 r. nosił on tytuł Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Wolnego Miasta Gdańska. Misja tymczasowego administratora Sir Reginalda Towera polegała na powołaniu czasowego organu administracji, przygotowaniu warunków do wprowadzenia w życie przyszłej konwencji polsko-gdańskiej i ukonstytuowaniu Gdańska jako Wolnego Miasta<sup>20</sup>. Po przyjeździe do Gdańska w dniu 11 lutego 1919 r. Tower wkrótce powołał Radę Stanu<sup>21</sup>. Akcentował wobec niej gotowość W. Brytanii przyjęcia z pomocą gdańszczanom, bojkotował próby bezpośredniego porozumienia się z Polską oraz opóźniał zawarcie konwencji polsko-gdańskiej<sup>22</sup>. Wysiłki jego miały „rozluźnić” te artykuły Traktatu Wersalskiego, które w przekonaniu W. Brytanii zapewniały Polsce zbyt szerokie wpływy w Gdańsku. Jaskrawym przykładem opóźniania zawarcia konwencji polsko-gdańskiej przez W. Brytanię był fakt, że Tower nie respektował decyzji Rady Najwyższej z dnia 28 listopada 1919 r. Zgodnie z tą decyzją w ciągu dwóch miesięcy od chwili ratyfikowania Traktatu Wersalskiego — a więc od 10 marca 1920 r. — miano ze strony gdańskiej i polskiej przedsięwziąć w Gdańsku prace przygotowawcze do zawarcia konwencji i podziału majątku poniemieckiego. Wysoki Komisarz Ligi Narodów zignorował także decyzję Rady Ambasadorów z 29 marca 1920 r. która nakazywała powołanie do Gdańska rzeczoznawcy rządu polskiego w celu przeprowadzenia spisu poniemieckiego majątku państwowego. R. Tower, zainterpelowany przez delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kazimierza Olszowskiego, oświadczył, że polecenia Rady Najwyższej z 28 listopada 1919 r. nie mógł wykonać z uwagi na wrogie stosunki, jakie zapanowały między Gdańskiem a Polską

<sup>19</sup> G. Clemenceau do prezesa Delegacji Polskiej Stanisława Patka w dniu 28 listopada 1919 r. AAN, *Kolekcja*... t. 22, ss. 40—41.

<sup>20</sup> *Zbiór*... cz. I, s. 13.

<sup>21</sup> Tamże, s. 16.

<sup>22</sup> Sprawozdanie Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku na okres 8 lutego do 15 listopada 1920 roku, AAN, *Kolekcja*... t. 23, s. 26.



i że zawarcie konwencji polsko-gdańskiej odraczane będzie tak długo, dopóki stosunki te nie ulegną zmianie. Dodawał przy tym, iż w sprawie podziału majątku poniemieckiego nie ma żadnej instrukcji pozwalającej na podjęcie jakichkolwiek kroków. W dalszym ciągu Tower zaproponował delegatowi polskiemu, by w niedługim czasie przystąpić do konkretnego omówienia sprawy rozbudowy portu gdańskiego. W sprawie tej mogłyby z jednej strony wystąpić wielkie mocarstwa wraz z Polską, a z drugiej „pewna grupa finansowa”. W zamian obiecał, przestudiowanie z rządem Rzeczypospolitej polskiego projektu konwencji z Gdańskiem<sup>23</sup>.

Delegat Polski na podstawie ostatniej wypowiedzi Towera doszedł do wniosku, że będzie istniała możliwość przeforsowania polskiego projektu konwencji kosztem rozbudowy portu polskimi siłami. W związku z powyższym, zdaniem Olszowskiego, należało dokładnie zdefiniować stanowisko prawne państwa polskiego wobec portu<sup>24</sup>. Punkt 2 artykułu 104 Traktatu Wersalskiego zapewniał Polsce nieograniczone prawo wolnego korzystania i obsługiwania dróg wodnych, doków, basenów nadbrzeżnych i innych instalacji na obszarze Wolnego Miasta, niezbędnych dla polskiego eksportu i importu. Punkt 4 artykułu 104 Traktatu zapewniał Polsce prawo rozwijania i ulepszania dróg wodnych oraz prawo wynajmowania i kupowania niezbędnych w tym celu terenów i innych własności. Traktat pomiął milczeniem kwestię, kto ma być właścicielem portu i kto ma być jego administratorem. Gdański port handlowy jako własność państwa niemieckiego winien podlegać skutkom artykułu 107 Traktatu. Olszowski wykluczał wprowadzenie przyznania całego portu, ale zakładał, że wielkie mocarstwa zarządzają jego podział.

Jeśli Olszowski miał słuszne obawy co do tytułu własności i administrowania portem w przyszłości, to równie trafnie interpretował rolę Polski w ewentualnej rozbudowie portu gdańskiego. Na podstawie punktu 4 artykułu 104 stwierdzał, że wyłącznym właścicielem i administratorem wszelkich nowo powstałych urządzeń portowych będzie Polska. W swym sprawozdaniu do MSZ Olszowski postulował, by rząd polski żądał przyznania Rzeczypospolitej wyłącznego prawa własności i administracji wojennym portem gdańskim, argumentując to poprzednią jego przynależnością do Rzeszy Niemieckiej. W związku z rozbudową portu gdańskiego Olszowski stwierdzał duże zainteresowanie tą kwestią W. Brytanii. W związku z tym przypominał, że już w lipcu 1919 r. do Warszawy przybyli przedstawiciele wielkiej firmy portowej Peorson and Sons w Londynie, wchodzącej w skład angielskiej grupy finansowej Wickersa. Eksperci tej firmy zbadali dokładnie warunki rozbudowy portu gdańskiego i przedstawili swoje uwagi rządowi polskiemu z propozycją wykonania prac przy rozbudowie na mocy odpowiedniej umowy z Polską. Z początkiem kwietnia 1920 r. firma przysłała dość ogólnikowy, niekorzystny dla Polski projekt współpracy. Jeżeli więc — konkludował Olszowski — w myśl uchwały po-

<sup>23</sup> W sprawie przyjazdu do Warszawy Sir Reginalda Towera, AAN, *Kolekcja...* t. 23, ss. 143—147.

<sup>24</sup> Tamże, ss. 143—147.



wziętej na poufnej naradzie u prezydenta ministrów w dniu 3 kwietnia 1920 r. rząd polski gotów jest dopuścić firmę nagielską do współpracy w rozbudowie portu gdańskiego, to należy zachować tu dużą ostrożność i pozwolić na przystąpienie do nieograniczonej konkurencji firm amerykańskich, holenderskich i skandynawskich<sup>25</sup>.

Trudności aprowizacyjne Gdańska zmuszały Wysokiego Komisarza do możliwie szybkiego porozumienia się z Polską w tej sprawie. Olszowski w związku z zapowiedzianą wizytą Towera w Warszawie, w sprawozdaniu do MSZ, proponował rządowi polskiemu, by ten skorzystał z okazji i w zamian za ustępstwa gospodarcze na rzecz Gdańska i W. Brytanii, skłonił Wysokiego Komisarza do przyjęcia postulatów Polski. Żądania Polski — zdaniem Olszowskiego — winny dotyczyć kwestii: 1) szybkiego zawarcia konwencji polsko-gdańskiej; 2) rozwiązania w Gdańsku *Sicherheitswehr*, ponieważ nie jest ona milicją gdańską, lecz „niemiecką organizacją wojskową prowadzoną przez generalny sztab berliński”; milicja, zdaniem Olszowskiego, winna rekrutować się ze wszystkich warstw społeczeństwa gdańskiego; 3) wydzierżawienia Polsce magazynów i terenów portowych, baraków i innych urządzeń potrzebnych Rzeczypospolitej do ruchu zamorskiego; 4) przyznanie Polsce prawa stworzenia w Gdańsku oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej; 5) poboru ceł w Gdańsku dokonywanego przez władze polskie; 6) prawa do wszelkich zarządzeń wojskowych koniecznych dla utrzymania w gdańskim porcie wojennej bazy dla floty polskiej; 7) podziału majątku państwowego: Polska winna otrzymać jak najwięcej terenów i budowli pocztowo-kolejowych<sup>26</sup>.

Powyższe uwagi pozwalają zrozumieć cel i charakter umów z 13 i 22 kwietnia 1920 r. W Prezydium Rady Ministrów, zgodnie z wnioskiem prezydenta, ustalono, że Polska celem przyspieszenia zawarcia konwencji winna potwierdzić swe zainteresowanie Gdańskiem nie słowami, lecz „faktami”. Rząd winien jednocześnie wskazać, jak dalece Rzeczpospolita gotowa jest iść w kierunku zbliżenia z miastem-portem w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego<sup>27</sup>.

Zawarcie układu poprzedziły bardzo szczegółowe przygotowania<sup>28</sup>. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentowany przez podsekretarzy stanu Leonarda Zaborowskiego i Leona Plucińskiego, w dniu 13 kwietnia 1920 r. zawarł z Sir Reginaldem Towerem, jako pełnomocnikiem Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, oraz z administratorem Gdańska Ugodę w przedmiocie wyżywienia Gdańska aż do żniw. Rząd Polski zobowiązał się dostarczyć Gdańskiemu Urzędowi Gospodarczemu dla obszaru przyszęłego Wolnego

<sup>25</sup> Kazimierz Olszowski do MSZ w Warszawie w dniu 15 kwietnia 1920 r. AAN, *Kolekcja* ... t. 23, ss. 143—147.

<sup>26</sup> Tamże, ss. 143—147.

<sup>27</sup> MSZ do Delegacji Polskiej w Paryżu w sprawie układu ekonomicznego z 22 kwietnia 1920 roku z Gdańskiem, AAN, *Kolekcja* ... t. 23, s. 122.

<sup>28</sup> *Protokoll über die Verhandlungen zur Gründung eines Danzig-Polnischen Wirtschaftsverbandes*, AAN, *Kolekcja* ... t. 23, ss. 114—115a.



Miasta Gdańska w czasie od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1920 r. następujących środków żywnościowych: 5 600 ton mąki rżanej przemiału 80<sup>0/0</sup>, 250 ton pszyczaku i kaszy jęczmiennej, 50 ton mąki ziemniaczanej prima, 6 700 ton ziemniaków oraz tygodniowo 325 metrycznych cetnarów żywej wagi nierogaczyny na rzeź. Gdańsk zobowiązał się zezwolić na wywóz do Polski koni i bydła hodowlanego. Do dnia 1 czerwca 1920 r. Polska przyznała Urzędowi Gospodarczemu prawo skupu jaj na Pomorzu (art. 1). Rząd polski zezwalał także na dostarczanie mleka z niektórych mleczarni położonych w pobliżu granicy (art. 2). Zaopatrywanie Gdańska w ryby z polskiego wybrzeża morskiego miało się odbywać w sposób dotychczasowy (art. 3). Poza tym rząd polski zezwolił na wolny wywóz z sąsiednich powiatów do terytorium Gdańskiego świeżych warzyw nie podlegających „przymusowej gospodarce” (art. 4) oraz zgadzał się na przywóz i wywóz ziemiopłodów przeznaczonych do siewu, za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej (art. 5). Układające się strony uznały, aby prócz koniecznej kontroli granicznej nie utrudniano wzajemnie dostaw buraków cukrowych uprawianych według umowy. Każdy z układających się rządów miał prawo żądać wydania bez cła i opłat produktów głównych i ubocznych, wytworzonych z ich buraków po cenach ustalonych dla cukrowni w odnośnym państwie. Gdańsk zobowiązał się dostarczać rządowi polskiemu 500 ton cukru surowego po ustalonych cenach (art. 6 i 7) oraz złożył rządowi polskiemu ofertę sprzedaży 3 000 cetnarów marmelady. Decyzję dotyczącą tej oferty rząd polski miał podjąć do końca kwietnia 1920 r. (art. 9). Gdańsk miał się postarać o to, aby złożono rządowi polskiemu oferty na rośliny strączkowe. Decyzja o przyjęciu lub odrzuceniu oferty winna zapadnąć w Warszawie w ciągu tygodnia (art. 10). W razie trudności, jakie rząd polski miałby z transportem dostaw gdańskich, Gdańsk winien postarać się o dostarczenie własnego taboru kolejowego (art. 11).

W tym porozumieniu ceny ustalono w walucie polskiej (art. 12). W dalszych artykułach Gdańsk zobowiązywał się nie wywozić do innych krajów — oprócz Polski — środków spożywczych, jakich Gdańskowi dostarczała Polska, ani żadnych innych, które można by uważać za ich surogaty. Ten sam przepis dotyczył surowców, z których można by wytwarzać środki spożywcze wymienionego gatunku (np. margaryna). Wywóz taki mógłby dojść do skutku w wypadku, gdyby rząd polski nie zdecydował się w odpowiednim terminie na zakup wspomnianych towarów (art. 13). Pozwolenie na dowóz środków spożywczych w ramach tzw. małego ruchu granicznego na mocy pisemnego przyrzeczenia aprowizacyjnego rządu polskiego z 1 marca 1920 r. traciło swą moc obowiązującą. Termin cofnięcia tego pozwolenia miał nastąpić równocześnie z pierwszą dostawą nierogaczyny, jeśli z powodów poza aprowizacyjnych Polska nie będzie zmuszona do ogólnego zamknięcia granicy (art. 14). Gdański Urząd Handlu Zagranicznego zasadniczo winien udzielać pozwoleń na wywóz towarów do Polski, pod warunkiem jednak, że pozwolenia takie nie kolidowałyby z umową gospodarczą zawartą z Rzeszą Niemiecką i nie narażałyby potrzeb samego Gdańska (art. 15).



Artykuł 16 umowy stwierdzał, że *Ugoda* wejdzie w życie po ratyfikacji, ale tymczasowe wykonywanie jej nie miało ulec zwłoce. Ratyfikacji umowy ze strony rządu polskiego miano dokonać w Warszawie, w imieniu przyszłego Wolnego Miasta Gdańska — dokonać jej miały Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone w Paryżu<sup>29</sup>.

Sprawa portu gdańskiego w tym czasie przedstawiała się dla Polski bardzo niekorzystnie. Na naradzie odbytej w Międzynarodowej Komisji Tranzytowej Dróg Wodnych w Paryżu wysuwano projekty umiędzynarodowienia Gdańska. Ze strony angielskiej grożono nawet narzuceniem Polsce tego rozwiązania<sup>30</sup>.

W dniach 16—17 kwietnia 1920 r. na konferencji MSZ w Warszawie Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, R. Tower, zapewne ze względów taktycznych, określił projekt umiędzynarodowienia portu jako „niedorzeczny i nie do pomyślenia”. Natomiast szczególnie żywo podkreślał zgodne z artykułem 104 Traktatu Wersalskiego nieograniczone prawo Polski do rozbudowy portu i jego urządzeń, wskazując na możliwość współpracy z mocarstwami zachodnimi na tej płaszczyźnie.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Polski dotyczący prawa stacjonowania w porcie gdańskim polskich okrętów wojennych. Tower podkreślił, że tego rodzaju uprawnienia mogą być przyznane po wykonaniu artykułu 107 Traktatu, tj. po dokonaniu podziału niemieckiego mienia państwowego w Gdańsku<sup>31</sup>.

Generał Stanisław Haller, szef sztabu generalnego, poruszył sprawę umowy militarnej umożliwiającej Polsce założenie obronnych urządzeń wojskowych na obszarze Wolnego Miasta. Wysoki Komisarz nie udzielił na to odpowiedzi; żądał jednak przedstawienia odpowiedniego prospektu na piśmie<sup>32</sup>.

Prócz problemów dla Rzeczypospolitej najważniejszych, tj. przyszłości portu i mandatu obrony Gdańska przez Polskę, omawiano także aktualne sprawy dyrekcji kolejowej i pocztowej w Gdańsku, dzierżawy lokalu dla re-emigrantów polskich i wiele innych kwestii<sup>33</sup>. Tower w wielu wypadkach wyrażał zgodę, w niektórych odraczał udzielenie odpowiedzi do czasu swego powrotu do Gdańska. Taktyczne posunięcia Towera miały zapewne na celu wywołanie złudnego wrażenia, że w zamian za ustępstwa gospodarze Polski

<sup>29</sup> *Ugoda w przedmiocie wyżywienia Gdańska z dnia 13 kwietnia 1920 r.* Poznań 1920, ss. 3—9, polsko-niemiecki tekst *Ugody* znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu pod sygnaturą II 106357.

<sup>30</sup> Sprawozdanie B. Winiarskiego z Międzynarodowej Komisji Tranzytowej Dróg Wodnych, AAN, *Kolekcja*... t. 23, ss. 148—152.

<sup>31</sup> Sprawozdanie B. Winiarskiego z Międzynarodowej Komisji Tranzytowej Dróg Wodnych, AAN, *Kolekcja*... t. 23, ss. 148—152.

<sup>32</sup> Por. E. Łyczkowski, *Anglia i Polska wobec mandatu obrony Wolnego Miasta Gdańska w latach 1919—1921*. „Zeszyty Naukowe UAM” nr 7, Poznań 1967.

<sup>33</sup> Sprawozdanie B. Winiarskiego z Międzynarodowej Komisji Tranzytowej Dróg Wodnych, AAN, *Kolekcja*... t. 23, ss. 148—152.



wobec Gdańska, W. Brytania będzie skłonna uwzględnić postulaty Rzeczypospolitej.

Po zawarciu układu z 13 kwietnia 1920 r. nawiązano także rokowania z delegatami Towera mające na celu dalsze zbliżenie Gdańska do Polski w dziedzinie ekonomicznej, a w szczególności w sprawach paszportowych, celnych, kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. W związku z tym prowadzono w Warszawie długotrwałe i kilkakrotnie przerywane narady polsko-gdańskie, na których ustalono tekst prowizorycznego układu. Dr K. Olszowski, ówczesny dyrektor Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, otrzymał w dniu 22 kwietnia 1920 r. od prezydenta ministrów I. J. Paderewskiego polecenie zawarcia z Towerem prowizorycznego układu z Gdańskiem na okres czterech miesięcy<sup>34</sup>.

Prowizoryczna umowa między Polską a przyszłym Wolnym Miastem Gdańskiem pozwalała na przekroczenie granicy na podstawie dowodu osobistego (art. 1—8), wprowadzała ułatwioną komunikację kolejową (art. 9—21), regulowała pracę poczty (art. 35—48), telegrafu i telefonu (art. 49—51), ustalała wspólny obszar celny (art. 22—35). Dzięki tym postanowieniom Gdańskowi umożliwiono korzystanie ze środków żywnościowych województwa pomorskiego i poznańskiego, ułatwiono obrót towarowy i komunikację osobową pomiędzy Gdańskiem a Polską<sup>35</sup>.

Umowy kwietniowe nie objęły jednak istotnej dla Polski sprawy portu gdańskiego i mandatu obrony Gdańska. Naczelne dowództwo, zgodnie z zapowiedzią wyrażoną w rozmowie z Towerem w dniu 16 kwietnia, opracowało memoriał w sprawach militarnych Gdańska i w dniu 25 kwietnia 1920 r. przesłało go do MSZ celem doręczenia Wysokiemu Komisarzowi. Memoriał uzasadniał konieczność przyznania Polsce mandatu obrony Gdańska, utrzymania stałego garnizonu i floty w porcie celem zachowania łączności z Ententą, a w wypadku wojny — niedopuszczenia do połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy. Memoriał domagał się likwidacji *Sicherheitswehry* jako niemieckiej organizacji militarnej, która dąży do „rewolucji monarchistycznej” i zastąpienia jej zawodową policją.

MSZ nie przekazało jednak powyższego memoriału Towerowi uzasadniając ten krok „nieodpowiednim momentem politycznym”.

W związku z przewlekaniem się sprawy konwencji i brakiem decyzji podziału mienia państwowego Gdańska, rząd polski w dniu 30 kwietnia zwrócił się do Rady Najwyższej, żądając szybkiego uregulowania spraw interesujących Polskę. Powołując się na ustępstwa poczynione wobec Gdańska w układach z 13 i 22 kwietnia 1920 r., rząd Polski domagał się przystąpienia do natychmiastowych rokowań w sprawie konwencji, nim wygaśnie termin umów

<sup>34</sup> Protokół z posiedzenia MSZ w sprawie układu tymczasowego zawartego w dniu 22 kwietnia 1920 roku przez K. Olszowskiego, Dyrektora Departamentu MSZ z Sir Reginaldem Towerem — administratorem Wolnego Miasta Gdańska, AAN, *Kolekcja*... t. 23, ss. 130—131.

<sup>35</sup> AAN, akta Stanisława Kauzika, t. 13, zawiera tekst umowy w maszynopisie.



kwietniowych; stawał przy tym warunek, by umowa zawarta została najpóźniej w ciągu miesiąca od zwołania konstytuandy gdańskiej<sup>36</sup>.

Uchwała Konferencji Ambasadorów z dnia 7 maja 1920 r., przekazana rządowi polskiemu w formie rezolucji w dniu 27 maja 1920 r., przewidywała „możliwie szybkie” ukończenie prac przygotowawczych do konwencji i wzywała stronę polską i gdańską do „zgodnej współpracy”. W sprawie podziału majątku, powołując się na art. 107 Traktatu Wersalskiego, upoważniała obie strony do przeprowadzania tego aktu na zasadzie dobrowolnej ugody. Uchwała Konferencji Ambasadorów odmawiała Polsce prawa do zakładania bazy wojenno-morskiej w Gdańsku, natomiast wskazywała na konieczność uwzględnienia w konwencji środków finansowych niezbędnych dla przyszłego Wolnego Miasta. Ostatnia część rezolucji zalecała, celem utrzymania rozbudowy portu, utworzenie Rady Administracyjnej złożonej z przedstawicieli Polski, Gdańska i Ligi Narodów. Radzie Administracyjnej przyznano by także zarządzanie drogami wodnymi, dokami i basenami<sup>37</sup>. Dopiero uchwała Konferencji Ambasadorów z dnia 7 maja 1920 r. ukazała w pełni skutki polsko-gdańskich układów kwietniowych z 1920 r.

Ze szkodliwości układu z 22 kwietnia 1920 r. zdawała już sobie sprawę delegacja polska na konferencję pokojową w Paryżu. Dała ona temu wyraz w interesującym memorandum z 22 maja 1920 r., w którym podkreślała „konieczność specjalnego postępowania”, które zapobiegałoby ujemnym następstwom układu: zarzucała rządowi polskiemu krótkowzroczność<sup>38</sup> i słusznie podkreślała, iż układ stwarzał pozory, jakoby został skonstruowany na zasadzie zupełnej równorzędności i suwerenności Gdańska. Jako formę „naprawy” delegacja zalecała cofnięcie postanowień układu przy zawieraniu definitywnej konwencji z Gdańskiem<sup>39</sup>.

Jeszcze bardziej krytyczne stanowisko wobec układu z 22 kwietnia 1920 r. zajęła „Gazeta Warszawska”<sup>40</sup>. Autor artykułu opublikowanego na jej łamach, Kazimierz Smogorzewski, wysunął tezę, że Wysoki Komisarz Tower — po przyjęciu prowizorycznego układu w kwietniu — przyspieszał zawarcie właściwej konwencji polsko-gdańskiej, utrwalając „prowizoryczne”, ale niekorzystne dla Polski postanowienia układu z 1920 r.

Delegacja polska, podsumowując rezultaty osiągnięte przez układ tymczasowy z punktu widzenia interesów polskich, za momenty dodatnie uważała: uznanie jedności obszaru celnego, wprowadzenie polskich agend celnych, wprowadzenie polskiego urzędu pocztowego i „technicznego uporządkowania ruchu gdańsko-polskiego”. Wskazując ujemne elementy układu,

<sup>36</sup> E. Łyczkowski, *Anglia i Polska wobec mandatu obrony Wolnego Miasta Gdańska w latach 1919—1921*. „Zeszyty Naukowe UAM”, nr 7, Poznań 1967.

<sup>37</sup> *Zbiór...* cz. I, ss. 54—55.

<sup>38</sup> AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRN), Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu, t. VIII, ss. 133—142.

<sup>39</sup> Tamże, ss. 133—142.

<sup>40</sup> *Polska i Gdańsk* „Gazeta Warszawska” nr 158 z dnia 12 czerwca 1920, s. 1.



delegacja wyliczyła: uznanie gdańskiej suwerenności kolejowej i celnej, rozwój gdańskich władz celnych, rozrost wyższych władz kolejowych i pocztowych w Gdańsku, oddanie kontroli komunikacji władzom gdańskim, uznanie administracji Gdańska za najwyższą instancję dla tych spraw i zwiększenie liczby urzędników niemieckich<sup>41</sup>.

Niemniej ciekawe są wnioski polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. Delegacja postulowała wobec Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie jak najszybsze przystąpienie do zawarcia właściwej konwencji polsko-gdańskiej, nim „utrwałą się szkodliwe skutki układu”, przeniesienie rokowań w sprawie konwencji do Paryża, rzekomo bardziej sprzyjającego postanowieniom Traktatu oraz nieratyfikowanie układu z 22 kwietnia 1922 r. przez Sejm. W Komisji Ambasadorów — zdaniem delegacji — należy przygotować przychylny nastrój dla zmian układu przez umowę, która odpowiadałaby artykułowi 104 Traktatu Wersalskiego<sup>42</sup>.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, odpowiadając dnia 12 czerwca 1920 r. delegacji w Paryżu, nie zgodziło się z jej zarzutami. MSZ zwróciło uwagę, że aż do chwili ukonstytuowania się Wolnego Miasta obszar gdański jest kondominium wielkich mocarstw, które władzę swoją wykonują przez tymczasowego administratora. W związku z tym, że układ z 22 kwietnia 1920 r. został zawarty — za pośrednictwem administratora Towera — z wielkimi mocarstwami, Polska nie mogła traktować Gdańska jako partnera drugorzędnego.

Oczywiście MSZ przemilczało fakt, że mocarstwa zachodnie zawierały układ z Polską w imieniu przyszłego Wolnego Miasta. Sprawę taryfy celnej MSZ łączyło z wprowadzeniem waluty polskiej, co zdaniem Ministerstwa w ówczesnych warunkach było wykluczone. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważało, że osiągnięciem rządu polskiego w układzie z 22 kwietnia było prawo przepuszczenia polskich pociągów z polską obsługą przez obszar gdański do Wejherowa i Pucka oraz gwarancja, że wszelkie towary — nie wykluczając materiałów wojennych (art. 15) — będą z Gdańska przewożone kolejami do Polski. Artykuł 15 uchwalony był na żądanie władz wojennych, które przywiązywały do niego największe znaczenie. Zarzuty delegacji w sprawie poczt, telegrafów i telefonów MSZ tłumaczyło niewłaściwą interpretacją fachowych pojęć układu<sup>43</sup>.

Wydaje się, że zawarcie konwencji polsko-gdańskiej z dnia 22 kwietnia 1920 r. podyktowane było niepewną sytuacją polityczną Polski oraz dążeniem zbliżenia się do W. Brytanii. Nie wykluczone jest, choć nie wiadomo w jakim stopniu, że o zawarciu układu zdecydowały ze strony Polski względy ekonomiczne: konieczność natychmiastowego uzyskania dostępu do

<sup>41</sup> AAN, PRN, Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu t. VIII, s. 112.

<sup>42</sup> Tamże, s. 112.

<sup>43</sup> MSZ do Delegacji Polskiej w Paryżu w sprawie układu z 22 kwietnia 1920 roku, AAN, *Kolekcja* . . . t. 23, ss. 121—129.



morza oraz stosunek Rzeczypospolitej do tych kół w Gdańsku, które dążyły do współpracy gospodarczej z Polską. Rząd Polski liczył zapewne, iż W. Brytania zrozumie układ z 22 kwietnia 1920 r. jako ustępstwo Polski na rzecz Anglii i Wolnego Miasta, w zamian za co tymczasowy administrator nie będzie stawiał przeszkód Rzeczypospolitej w korzystaniu z portu oraz, że warunek czteromiesięcznej ważności układu przyspieszy zawarcie właściwej konwencji polsko-gdańskiej.

Podpisanie przez Polskę prowizorycznego układu z 22 kwietnia 1920 r. na zasadzie równorzędności i suwerenności nie przesądzało wprawdzie przyszłego rozwiązania spraw (art. 66) ale w pewnym stopniu stwarzało fakt dokonany, a W. Brytanii dało atut propagandowy. Podkreślała ona w razie potrzeby „narodowy charakter Gdańska”, jako „państwa” posługującego się językiem niemieckim, które w miarę upływu czasu winno uniezależnić się od Niemiec i Polski.

Gdyby układ z 22 kwietnia 1920 r. posunął sprawę konwencji polsko-gdańskiej i jego postanowienia nie naruszałyby uchwał Traktatu Wersalskiego, a Polska ograniczyłaby się do tymczasowych najniezbędniejszych zarządzeń umożliwiających współżycie gdańsko-po'lskie, należałoby wówczas porozumienie to oceniać pozytywnie.

Artykuł 104 Traktatu Wersalskiego zapewniał Polsce protektorat nad Gdańskiem, ponadto gwarantował Wolnemu Miastu opiekę Ligi Narodów. Liga miała rozstrzygnąć spory i strzec nienaruszalności określonych zasad w stosunku do Gdańska i Polski.

W świetle podpisanego przez Polskę układu z 22 kwietnia 1920 r. na zasadzie zupełnej równorzędności i suwerenności Gdańska, Polska w pewnym stopniu jeśli nie przekreślała, to dobrowolnie ograniczała uprawnienia uzyskane w Wersalu oraz uznała stan faktyczny stosunków prawnych polsko-gdańskich. W imię zapewnienia dostaw broni przez port gdański dla prowadzenia niesłusznej wojny z Rosją Radziecką, rząd polski świadomie dokonał „wyłomu” postanowień Traktatu Wersalskiego.

EUGENIUSZ ŁYCZKOWSKI

### SPÓR O POCZTĘ POLSKĄ W GDAŃSKU<sup>1</sup>

Poczta Polska w Gdańsku istniała już w okresie przedrozbiorowym jako tzw. Poczta Królewska. Polski Królewski Urząd Pocztowy mieścił się w domu narożnikowym przy Długim Targu i ul. Kuśnierskiej.

Już wówczas poczta ta prowadziła zaciętą walkę o swoją suwerenność w mieście z konkurencyjną pocztą elektorów brandenburskich i królów pruskich. Po drugim rozbiórce Polski, kiedy Gdańsk został odłączony od Macie-

<sup>1</sup> W opracowaniu wykorzystano następujące materiały: *Decyzje Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku (Decisions of the High Commissioner League of Nations Free City of Danzig)* w języku angielskim i niemieckim za lata 1921—1925;